



EWA ZIELIŃSKA

<https://orcid.org/0000-0001-9194-918X>

Instytut Historii im. T. Manteuffla

Polskiej Akademii Nauk

O POTRZEBIE UWAŻNOŚCI EDYTORA,
CZYLI UWAGI WARSZTATOWE NA MARGINESIE
EDYCJI LISTÓW FRYDERYKA BACCIARELLEGO
DO STANISŁAWA AUGUSTA

Abstrakt: W artykule omówiono dwujęzyczną edycję listów Fryderyka Bacciarelliego do Stanisława Augusta, z okresu pobytu byłego władcy w Petersburgu, pod kątem jej przydatności dla badaczy końca wieku XVIII oraz okresu pruskiej okupacji Warszawy po trzecim rozbiórze. Scharakteryzowano także podstawowe elementy warsztatu edytora źródeł nowożytnych poprzez skonfrontowanie wspomnianej edycji z zaleceniami zawartymi w dostępnych podręcznikach edytorstwa. Na tej podstawie dokonano całościowej oceny wspomnianej edycji.

Słowa kluczowe: Stanisław August, Fryderyk Bacciarelli, Warszawa pod okupacją pruską, XVIII w., edytorstwo źródeł nowożytnych.

Abstract: The article discusses the bilingual edition of Federico Bacciarelli's letters to King Stanisław August, written when he lived in St Petersburg after his abdication from the Polish throne. It assesses the edition's usefulness for researchers of the late eighteenth century and the period of Prussian occupation of Warsaw after the third partition of the Commonwealth in 1795. The basic elements of editing early modern sources are considered through a comparison of the edition with recommendations found in available editing manuals. A comprehensive assessment of the edition is conducted on the basis of this comparison.

Keywords: Stanisław August, Federico Bacciarelli, Warsaw under Prussian occupation, eighteenth century, editing of early modern sources.

Ostatnie lata życia Stanisława Augusta, obejmujące okres przymusowego pobytu w Rosji po abdykacji, współcześnie nie budzą większego zainteresowania historyków. Warto zatem odnotować pojawienie się edycji

listów Fryderyka Bacciarellego, pisanych z Warszawy do Stanisława Augusta, podczas rocznego pobytu króla w Petersburgu, aż do śmierci władcy w lutym 1798 r. Publikacja ukazała się nakładem wydawnictwa Zamku Królewskiego w Warszawie w 2023 r., w serii „Archiwum otwarte”. Opracowanie i przygotowanie do druku z oryginału w języku francuskim jest dziełem Anity Chiron-Mrozowskiej, natomiast załączone do edycji francuskiej listy na język polski przetłumaczył Michał Goreń. To przykład rzadko występującej na polskim rynku wydawniczym edycji dwujęzycznej, co w przypadku francuskojęzycznych źródeł osiemnastowiecznych dotyczących historii Rzeczypospolitej powinno być standardem¹. Edycję rozpoczyna słowo wstępne napisane przez byłego już dyrektora Zamku Królewskiego, Wojciecha Fałkowskiego (s. 8–9). Następnie, we wstępie, znalazły się krótka nota biograficzna twórcy listów, informacja o źródle wraz z uwagami o jego znaczeniu dla badań historycznych, a także opis zasad przyjętych przy opracowaniu edycji oryginału oraz tłumaczenia (s. 10–21). Wstęp kończy opis, pióra historyka sztuki Przemysław Mrozowskiego, obrazu będącego prawdopodobnym portretem Fryderyka Bacciarellego autorstwa jego ojca Marcella (s. 22–24). Dalej znajduje się edycja 109 listów Bacciarellego do Stanisława Augusta wraz z ich tłumaczeniem na język polski (s. 27–579). Całość kończą bibliografia (s. 581–588), wykaz skrótów (s. 588), indeksy osobowy (s. 589–623) i nazw geograficznych (s. 625–628). W sumie otrzymaliśmy pozycję imponującą rozmiarem i co warto podkreślić, przygotowaną z dużą dbałością o estetykę – poszczególne części wyodrębniono różnym kolorem stron, co w zamierzeniu wydawcy ma ułatwić czytelnikowi korzystanie z edycji.

Jaki zatem charakter ma omawiana edycja i dla kogo została przygotowana? Wydaje się, że w założeniu Edytorki książka jest kierowana

¹ Trud upowszechniania ważnych źródeł do panowania Stanisława Augusta podejmuje Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, które ostatnio wydało tłumaczenie korespondencji Stanisława Augusta z Katarzyną II (*Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764–1796)*, oprac. Z. Zielińska, tłum. K. Zaleska, t. 1–2, Warszawa 2022) czy wcześniej obszerne fragmenty pamiętników ostatniego władcy (*Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. M. Dębowski, tłum. W. Brzozowski, Warszawa 2013). Wspomniane publikacje posiadają wcześniejsze wydania krytyczne w języku oryginału: *Correspondance de Stanislas-Auguste avec Catherine II et ses plus proches collaborateurs (1764–1796)*, oprac. Z. Zielińska, tłum. K. Zaleska, Kraków 2015; *Stanislas Auguste, Mémoires*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, D. Triaire, Paris 2012. Szkoda, że ten sam ośrodek, decydując się na wydanie tłumaczenia na język polski korespondencji Marcella Bacciarellego ze Stanisławem Augustem, nie pokusił się o udostępnienie badaczom tekstu oryginalnego (*Stale obawiam się jakiejś katastrofy... Korespondencja Stanisława Augusta z Marcellem Bacciarellim*, oprac. K. Niemira, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 2023).

zarówno do badaczy przełomu wieków XVIII i XIX, jak i miłośników historii szukających odpowiedzi na pytanie o kondycję społeczeństwa polskiego po upadku Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem losów osób, które przed definitywnym rozbiorem znajdowały się w najbliższym otoczeniu władcy. Sam Fryderyk Bacciarelli, najstarszy syn Marcella, pierwszego malarza Stanisława Augusta i dyrektora budowli królewskich, w 1772 r. zatrudnił się jako sekretarz w królewskim Gabinetcie. W 1788 r. zaś stanął na czele kancelarii włoskiej królewskiego Gabinetu, zastępując na tym stanowisku Gaetana Ghigiottiego². Był zatem Fryderyk Bacciarelli obserwatorem niemal całego panowania ostatniego króla Rzeczypospolitej z perspektywy dworu warszawskiego. Przebywał także u boku władcy w okresie jego pobytu w Grodnie po upadku insurrekcji kościuszkowskiej. Po wyjeździe Stanisława Augusta do Petersburga w lutym 1797 r. Bacciarelli powrócił do Warszawy jako prywatny agent króla. Za pośrednictwem Fritza — jak król nazywał Bacciarellego — władca otrzymywał krajową i zagraniczną korespondencję oraz prasę, ze swej strony rewanżując się pisanymi przez siebie biuletynami odmalowującymi szczegóły jego życia w Petersburgu. Biuletyny te warszawski sekretarz króla kolportował w gronie zaufanych osób. Z listów zaś z Warszawy wyłania się obraz miasta, w którym Prusacy próbowali zatrzeć ślady istnienia Rzeczypospolitej w każdym aspekcie życia, co może budzić zainteresowanie szerokiego grona odbiorców. Równie ważne są zawarte w listach Bacciarellego uwagi retrospektywne. Waga i celowość publikacji nie podlegają zatem dyskusji.

Używając sformułowania Mariana Friedberga, autora podręcznika do edytorstwa z 1963 r.³, recenzowane wydawnictwo „rzuca światło na zagadnienia istotne”⁴. Za przykład niech posłuży passus z listu nr 44:

Kiedy wysyłałem Waszej Królewskiej Mości dziennik z posiedzeń Sejmu Wielkiego od 16 grudnia 1790 roku do 29 maja 1792 roku, nie było moim zamiarem udostępniać dzieło, które byłoby dość dokładne, by mogło być wydane, ani też by mogło w takiej postaci posłużyć do pracy nad pamiętnikami. Wiele sesji opisano bardzo szczegółowo i brakuje jedynie drobnych uzupełnień, ale inne opisano tylko pobieżnie, przez co wymagają poważnych

² W. Łopaciński, *Bacciarelli Fryderyk*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 197.

³ M. Friedberg, *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Metoda i technika pracy edytor-skiej*, Warszawa 1963. W 2014 r. nakładem Wydawnictwa DiG ukazał się nowy podręcznik Krzysztofa Kopińskiego i Janusza Tandackiego. Autorzy opisali w nim współczesny, oparty na nowych technologiach, warsztat edytora źródeł historycznych, K. Kopiński, J. Tandacki, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.

⁴ M. Friedberg, op. cit., s. 16.

uzupełnień. Różnica wynika z tego, że nie zawsze miałem tyle czasu, by osobiście przysłuchiwać się posiedzeniom. Lecz nie pominąłem, mam nadzieję, żadnej istotnej sprawy, o której obradowano na którejkolwiek sesji [s. 241].

Osobisty udział Bacciarellego w redagowaniu diariusza Sejmu Czteroletniego nie był dotychczas znany. Biorąc zaś pod uwagę poziom trudności w odczycie duktu jego pisma, z którym musiała zmierzyć się Edytorka, można z dużą dozą pewności uznać, że dopiero wydanie listów Bacciarellego pozwoli informacjom w nich zawartym wejść do obiegu naukowego. Wyprzedzając dalszy tok rozważań, trzeba wskazać, że Chiron-Mrozowska dokonała dwóch opuszczeń w przytoczonym wyżej fragmencie, który zgodnie z oryginałem powinien brzmieć następująco (rozstrzelonym drukiem zaznaczono miejsca pominięte w edycji): „En envoyant à V.M. le journal de la Grande Diète depuis le 16 d[écem]bre 1790 jusqu’au 29 mai 1792, je n’ai pas entendu lui envoyer un ouvrage qui soit ni assez bien stylé, ni assez exact pour paraître et être employé dans ses mémoires tel qu’il est. Il y a beaucoup de séances, surtout vers la fin de la Diète, qui sont très détaillées et auxquelles il ne manque que quelques corrections” (BN, sygn. 3293 III, k. 79). Wypadły zatem uwagi dotyczące warstwy stylistycznej „dzieła” oraz wzmianka o tym, że sesje z końca sejmu zostały lepiej opracowane i były bardziej szczegółowe niż te wcześniejsze. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że list ten nosi datę 18 lipca 1797 r., a nie 17 lipca tego roku, jak to zapisano w edycji.

Jak zaznaczono we wstępie do edycji, część zawierającą bruliony listów Bacciarellego w zapisie oryginalnym po francusku przygotowano na potrzeby badaczy. Dlatego też jedynie ona została opatrzona „przypisami tekstowymi objaśniającymi wszelkie wątpliwości transkrypcji: skreślenia, naniesione korekty, dopiski w interliniach i na marginesach, wreszcie słowa nieczytelne lub te, których lektura nie jest pewna” (s. 16). Natomiast tłumaczenie listów, które w zamierzeniu Edytorki miało posiadać walor popularyzatorski, otrzymało przypisy objaśniające „przywołane w listach sytuacje i wydarzenia, przede wszystkim nazwy własne, osobowe i geograficzne” (s. 16). Wypada zatem omówić recenzowaną edycję niejako na dwóch poziomach. Dla niniejszych rozważań najważniejsza będzie ocena dokonana z punktu widzenia warsztatu edytora źródeł historycznych, ponieważ bez dobrze przygotowanej edycji oryginału nie byłoby możliwe sporządzenie poprawnego tłumaczenia. To zaś — przy powszechnej nieznajomości języka francuskiego — pozwala na poszerzenie kręgu odbiorców recenzowanej pracy.

Co zatem Edytorka przyjęła za podstawę edycji? Otóż powszechnie obowiązujące zasady naukowych edycji źródeł historycznych, wskazane

w dostępnych instrukcjach⁵, nakładają na wydawcę pewne formalne ograniczenia. Gdy „obok oryginału zachował się koncept, minuta lub czystopis poprawiony, zamieniony w minutę, należy wziąć za podstawę wydania poprawiony tekst oryginału, podając w przypisach tekstowych istotne odmianki pierwotnego tekstu”⁶. W przypadku recenzowanej edycji Chiron-Mrozowska zdecydowała się oprzeć wyłącznie na brulionach przechowywanych w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie (BN, sygn. III 3293). Pomięła zatem odnotowane wszak we wstępie (s. 12) jedyne zachowane do dziś oryginały listów Bacciarellego do króla, przechowywane w AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP), sygn. 355⁷. Po części można zrozumieć powody, dla których tak się stało — chęć wydania w całości zbioru listów przechowywanych w jednym miejscu — ale czy pominięcie w edycji oryginalnych listów mogło mieć wpływ na jakość recenzowanego wydawnictwa, skoro na ogólną liczbę 109 listów Bacciarellego w oryginale zachowało się jedynie 12? Otóż porównanie brulionów z oryginałami dowodzi, że Bacciarelli niejednokrotnie dokonywał daleko idących zmian na etapie sporządzania czystopisu. Przykładowo w liście nr 102 (s. 532) w edycji brakuje po pierwszym akapicie zdania: „Il dégelé ici depuis huit jours, et comme la Vistule n’a pas encore pris il y a peu d’apparence que cela arrive cette année” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 543), które jest w oryginale. W liście nr 103 znajduje się niejasny fragment mówiący o przepływach finansowych pomiędzy gen. Ludwikiem Kamienieckim a archiwistą króla Christianem Friese’em: „Le général Kamieniecki, à qui j’ai communiqué la réponse faite à V.M. par le conseiller Friese, m’a dit qu’il n’avait aucun moyen de toucher à Vilna les fonds en question et qu’ainsi Mr Friese l’obligerait s’il voulait les lui transmettre au moyen d’une lettre de change sur Vienne” (s. 536). W tłumaczeniu ten fragment brzmi następująco: „Generał Kamieniecki, któremu przekazałem odpowiedź, jakiej Najjaśniejszemu Panu udzielił radca Friese, powiedział mi, że nie ma żadnego sposobu, aby w Wilnie uzyskać dostęp do wiadomych funduszy i że pan Friese wyświadczyłby Waszej Królewskiej Mości przysługę, gdyby zechciał przekazać je w formie weksla na Wiedeń” (s. 539). W oryginale powyższy fragment został

⁵ Odnośnie do źródeł z XVIII w. obowiązuje *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

⁶ Ibidem, s. 3.

⁷ W obliczeniach Chiron-Mrozowska pominęła pismo z 15 stycznia 1798 r. (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 26–26v), błędnie podając ogólną liczbę listów. W rzeczywistości zachowało się 12 oryginalnych listów Bacciarellego do Stanisława Augusta, a list z 28 grudnia 1797 r., znajdujący się na k. 56, który edytorka opisała jako niekompletny (s. 12, przyp. 5), takowy nie jest.

przeredagowany w taki sposób: „Le général Kamieniecki, à qui j’ai communiqué la réponse faite à V.M., par le conseiller Frieze, m’a dit n’avoir aucun moyen de toucher à Vilna ce que doit lui envoyer Mr Fries[e], qui l’obligerait par conséquent, de lui transmettre cet argent au moyen d’une lettre de change sur Vienne” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 540). W tłumaczeniu fragment ten można oddać następująco: „Generał Kamieniecki, któremu zakomunikowałem odpowiedź udzieloną Waszej Królewskiej Mości przez radcę Friesego, powiedział mi, że nie ma możliwości otrzymania w Wilnie tego, co pan Frieze miał mu przesłać, przeto wyświadczyłby mu przysługę przesyłając mu te pieniądze w formie weksla na Wiedeń” (tłum. — E.Z.). Brak precyzji w brulionie, który można było skorygować, zamieszczając edycję ostatecznej wersji listu, przyczynił się do nieścisłości również w tłumaczeniu.

Czasami porównanie brulionu z oryginałem wypada na korzyść tego pierwszego. W liście nr 92 znajdujemy następujący fragment: „Mr Leduchowski [Edytorka przyjęła zasadę niekorygowania zapisu nazwisk — E.Z.] et Md Szwan se trouvent présentement à Constantinow, endroit près de Sielce, comme Mr Szwan s’y doit rendre [w oryginale: se doit rendre] dans cet endroit pour un arrangement avec sa femme, j’ai envoyé à cette dernière la lettre de V.M. par le mari” (s. 487). W tłumaczeniu Michała Gorenia fragment ten brzmi tak: „Pan Leduchowski i Pani Szwan przebywaj obecnie w Konstantynowie nieopodal Siedlec. Jako, że Pan Schwan ma się tam udać, aby spotkać się z małżonką, przesłałem jej list od Najjaśniejszego Pana za uprzejmością jej męża” (s. 489). W oryginale zaś: „Mr Leduchowski et Md Szwan se trouvent presentement à Constantinow près de Sielce: comme Mr Szwan se doit rendre également pour affaires dans cet endroit, j’ai envoyé à son épouse la lettre de V.M. pour lui” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 588), co można oddać następująco: „Pan Leduchowski z panią Szwan przebywają obecnie w Konstantynowie pod Sielcami: ponieważ pan Szwan musi również udać się tam w interesach, wysłałem jego żonie list Waszej Wysokości za jego pośrednictwem” (tłum. — E.Z.). Widać wyraźnie, że w brulionie Bacciarelli sugerował pewne nieporozumienia w małżeństwie państwa Szwanów (Żwanów), czego *nota bene* nie odnotował tłumacz. Trudno bowiem oddać słowo „arrangement avec sa femme” poprzez „spotkać się z małżonką” — bardziej zgodne z duchem listu byłoby stwierdzenie: „aby porozumieć się z małżonką”. W liście zasadniczym, tym, który otrzymał król, Bacciarelli postanowił więc nie kłopotać Stanisława Augusta osobistymi problemami jego naturalnej córki Konstancji Żwanowej. Warto dodać, że pierwotnie w brulionie zamiast słowa „arrangement” (ugoda, porozumienie) znajdowało się „accommodement” (pojednanie), co Edytorka odnotowała w przypisie.

Z innych dostrzeżonych różnic wynikających z rezygnacji z wykorzystania zachowanych oryginałów warto wskazać odmienność z listu nr 93, gdzie w edycji czytamy: „Le ci-devant gd trésorier Poninski a écrit au roi de Prusse pour lui demander une starostie en récompenses des services qu’il dit avoir rendu aux rois ses prédécesseurs” (s. 491). W tłumaczeniu: „Były wielki podskarbi Poniński napisał do króla pruskiego, aby poprosić o jakieś starostwo w podzięce za usługi, które miał oddać jego poprzednikom na tronie” (s. 494). W liście wysłanym do króla Bacciarelli był bardziej precyzyjny, dodał bowiem datę roczną owych usług, kończąc powyższe zdanie słowami: „qu’il dit avoir rendu en 1775 à la cour de Berlin” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 579). W tłumaczeniu: „które miał jakoby oddać dworowi berlińskiemu w 1775 roku” (tłum. — E.Z.). W innym miejscu tego listu Bacciarelli relacjonował okoliczności aresztowania na Wołyniu, na balu u tamtejszego gubernatora, czterech osób podejrzanych o spisek przeciwko władzom rosyjskim, w oryginale dodał informację, że owe osoby zostały aresztowane podczas tańca, co — jak się wydaje — miało dobitniej podkreślić ostentację, z jaką w tej sprawie działali Rosjanie⁸. Różnice dostrzeżone pomiędzy brulionem a oryginałem pokazują, że Edytorka nie powinna była ignorować faktu istnienia oryginałów listów Bacciarelliego i uwzględnić je w pracy. Poza tym była to doskonała okazja, aby je wydać.

Warto także dodać, że część zmian dokonywanych przez Bacciarelliego na etapie sporządzania czystopisów nadawała listom bardziej „dworski” charakter, który w brulionach nie musiał być artykułowany. Przykładowo w liście nr 94 czytamy: „Je souhaite ardemment que l’arrivée de Meisner ait mis V.M. à même d’effectuer ce que je me suis pris la liberté de soumettre à sa décision” (s. 495). W oryginale koniec tego zdania brzmi następująco: „je me suis pris la liberté de soumettre à la décision de V[otre] M[ajesté]” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 593). W tym samym liście w następnym zdaniu Bacciarelli zamienił początkowo użyte w brulionie słowo „instance” na „prière”, a także zamiast podania zdawkowych wyjaśnień, że potrzebuje wsparcia króla w pokryciu kosztów wynajęcia powozu „pour les longues courses que j’ai à faire”, tłumaczył się, że jest mu on potrzebny „pour pouvoir faire plus décemment les longues courses auxquelles je suis obligées, pour remplir les ordres de V.M.” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 593). To oczywiście szczegóły, które w żadnym razie nie wpływają na zasadniczą treść listów, ale nie

⁸ W edycji czytamy: „Toutes ces personnes avaient été invités à un bal chez le gouverneur russe qui les fit arrêter” (s. 492), w oryginale zaś na końcu zdania Bacciarelli dodał: „au milieu de la danse” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 579v).

ma też powodów, dla których należy pozbawiać czytelników możliwości porównania brulionów listów z ich oryginalną wersją.

Wartość zachowanego w AKP w AGAD fragmentu spuścizny po Stanisławie Augustcie polega również i na tym, że pomiędzy oryginalnymi listami Bacciarellego zachowały się: dziewięć minut listów króla (numery od 71 do 80, bez 73) oraz pisane ręką Stanisława Augusta bruliony biuletynów, które władca wysyłał do Warszawy, a także kilka załączników, które król otrzymał wraz z listami od warszawskiego sekretarza. Porównanie zachowanych biuletynów z ich edycją z 1862 r.⁹, o której wspomniała we wstępie Edytorka, pokazuje, że również i one wymagałyby powtórnego wydania, do czego omawiana edycja stanowiła dobrą okazję. Niektóre z nich, jak biuletyn nr 81, są dużo obszerniejsze niż ich dziewiętnastowieczna edycja. Wydaje się zatem, że powinny zostać uwzględnione w recenzowanej publikacji w formie aneksu, do czego asumpt daje pkt 5 uwag wstępnych do *Instrukcji* Kazimierza Lepszego: „właściwy zrąb wydawnictwa powinny tworzyć materiały stanowiące określoną całość w komplecie lub w wyborze” i dalej w kolejnym punkcie: „obok tego mogą wejść do wydawnictwa materiały, które bezpośrednio nie należą do właściwego zrębu wydawnictwa, służą jednak do jego uzupełnienia”¹⁰.

Najistotniejszym rygorem obowiązującym edytorów źródeł historycznych jest dążenie do jak najwierniejszego oddania w druku tekstu źródła stanowiącego podstawę edycji. Sporządzenie tzw. kopii wydawniczej to najbardziej odpowiedzialna część pracy edytora, od tego bowiem zależy, czy badacze będą mogli w pełni wykorzystać informacje zawarte w źródle. Recenzowana edycja pod względem dokładności odczytu niestety pozostawia wiele do życzenia. Na użytek niniejszej recenzji na łączną liczbę 109 listów, które zawiera edycja, skolacjonowano z oryginałem brulionów, dostępnym na platformie Polona, 25 listów, dokonując ich losowego wyboru, co — jak się wydaje — stanowi liczbę pozwalającą ocenić jakość odczytu. Najpoważniejszym dostrzeżonym mankamentem są występujące w tekście opuszczenia, istotne z punktu widzenia treści listów. Przykładowo Bacciarelli, polecając królowi Wincentego Poniatowskiego, pisał: „Il sait les langues et connaît à fonds les lois sur ces sortes de matières ayant siégé dans les jugements et assessoriaux” (s. 34). Porównanie z oryginałem pokazuje, że Poniatowski miał zasiadać „dans

⁹ *Mémoires secrets et inédits de Stanislas Auguste, comte Poniatowski, dernier roi de Pologne relatifs à ses rapports intimes avec l'impératrice Catherine II et à son avènement au trône; Journal privé du roi Stanislas Auguste pendant son voyage en Russie pour le couronnement de l'empereur Paul I^{er} suivi d'une relation de ses funérailles depuis le 12 février jusqu'au 8 mars 1798*, Leipzig 1862, s. 44–225.

¹⁰ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych*, s. 1.

les jugements territoriaux et assessoriaux” (rozstrzeleniem w tym i następnych przykładach zaznaczono różnice pomiędzy edycją a zasobem BN, sygn. III 3293). Sens przekazu został zatem zubożony. W innym miejscu Bacciarelli opisuje swoją wizytę w Łazienkach tymi słowami: „Dans le cabinet de travail de V.M. l'on a conservé comme Elle l'a quitté la dernière fois” (s. 156 edycji), w rzeczywistości opis jest szerszy i brzmi następująco: „Dans le cabinet de travail de V.M. et surtout sur la table à écrire l'on a tout conservé comme Elle l'a quitté la dernière fois” (k. 52v). I dopiero w tej formie zdanie jest w pełni zrozumiałe. Ostatnie zdanie listu nr 31 zapisano następująco: „L'on soutient que les troupes françaises recevront bientôt ordre de se rendre en Franconie et qu'elles agiront de concert contre le roi de Prusse” (s. 176). Tu pominięto ważną informację, z kim właściwie wojska francuskie miałyby współdziałać przeciwko Prusom, zdanie to bowiem w oryginale ma formę: „L'on soutient que les troupes françaises recevront bientôt ordre de se rendre en Franconie et qu'elles agiront de concert avec les Autrichiens contre le roi de Prusse” (k. 59). Opuszczono także zdanie dopisane na marginesie listu nr 29 (BN, sygn. III 3293, k. 55; w edycji powinno być na s. 161 po słowie „Breslau”, w piątym akapicie): „Le roi de Prusse se porte mieux”. Na skanie widać wyraźnie znak niepozostawiający wątpliwości, w którym miejscu zdanie dopisane na marginesie powinno się znaleźć.

Chiron-Mrozowskiej zdarzają się także błędy w umiejscawianiu dopisków poczynionych przez Bacciarellego nad linią. I tak na s. 167 edycji czytamy: „que toutes les possessions de Saxe et y compris le Marymont à Varsovie ont été achetés pour 40 m[ille] de l'argent de la propre casette du roi de Prusse”, a powinno być: „que toutes les possessions de Saxe à Varsovie et y compris le Marimont, ont été achetés pour 40 m[ille] # [ducats] de l'argent de la propre casette du roi de Prusse”. Przesławienie zmienia sens przekazu, w którym chodzi wyłącznie o posiadłości w Warszawie. *Nota bene* w tym miejscu Edytorka nie dodała przypisu tekstowego informującego, że pierwszy fragment, oddany powyżej rozstrzeleniem, został dopisany nad linią, a także wbrew zapewnieniom o zachowaniu niezmienionych nazw własnych uwspółcześniła widoczną w źródle nazwę „Marimont”. Pominięty został ponadto nominal sumy, za którą król pruski miał odkupić od elektora saskiego Fryderyka Augusta III jego warszawskie nieruchomości. Zaskakujące, że zamiast upewnić się, czy dokonany odczyt jest zgodny ze źródłem, Chiron-Mrozowska dodała do polskiego tłumaczenia przypis zawierający błędne sugestie: „Bacciarelli nie podał nazwy nominalu owych 40 tysięcy, które wypłacono za posiadłości saskie w Warszawie w srebrze, zapewne zatem w talarach [--]. Pomylił się jednak co do wysokości samej sumy — król pruski zakupił

posiadłości saskie w Warszawie za 130 tysięcy talarów” (przyp. 17, s. 172). Otóż Bacciarelli nie popełnił zasadniczego błędu, bowiem podana przez niego suma dotyczyła monety złotej, talary zaś to moneta srebrna. Powyższy przykład pokazuje, jak ważne w pracy edytora jest posiadanie stałego dostępu do oryginału stanowiącego podstawę edycji, choćby — jak w tym wypadku — w formie dobrej jakości skanu. Każda wątpliwość czy niejasność na etapie opracowywania edycji wymaga bowiem ponownej weryfikacji odczytu.

Zastosowanie powyższej zasady pozwoliłoby na uniknięcie błędów, które Edytorka sygnalizuje poprzez „[sic]”. Przykładowo w liście nr 92 czytamy: „V.M. aura trouvé d[an]s la Gazette de Varsovie n° 92 un extrait sur le remède qui a [sic] insérer [sic] Lafontaine contre la peste” (s. 486). W rzeczywistości fragment oznaczony dwoma „[sic]” brzmi w brulionie następująco: „V.M. aura trouvé d[an]s la Gazette de Varsovie n° 92 un extrait sur le remède qui a fait insérer Lafontaine contre la peste” (k. 157), w niewykorzystanym zaś w edycji oryginale znajdujemy nieco odmienną wersję: „V.M. aura trouvé d[an]s la Gazette de Varsovie n° 92 un extrait sur le remède qu’y a fait insérer Lafontaine contre la peste” (AGAD, AKP, sygn. 355, k. 588).

Z dalszych dostrzeżonych braków odczytu należy przytoczyć następujące przykłady. Na s. 47 czytamy: „L’on a arrêté beaucoup d’officiers et des personnes de l’état civil à Berlin, Magdebourg, Thorn, à Dantzig”, podczas gdy w podstawie edycji pomiędzy Berlinem a Magdeburgiem widnieje „Breslau”. Częstym błędem są opuszczenia przymików: „jusqu’ici”, „de” czy przysłówków: „aussi”, „pas”, „encore”, „hier”, „ici”, „avant-hier”. Przykładowo tylko w pierwszym liście recenzowanej edycji (s. 27) znalazły się następujące błędy w odczycie: „Je me suis rendu chez S. A. Md de Cracovie” zamiast „Je me suis rendu aussi chez S. A. Md de Cracovie”; „Mr Kicki et Md le Générale Grabowska n’ayant pu passer le Bug” zamiast „Mr Kicki et Md le Générale Grabowska n’ayant pas pu passer le Bug” czy też „je n’ai pas eu le temps de leur faire ma cour” zamiast „je n’ai pas encore eu le temps de leur faire ma cour”; „Mr le major Ryx n’a pas reçu le paquet pour lui” zamiast „Mr le major Ryx n’a pas reçu jusqu’ici le paquet pour lui”. Odnotowano również błędy w odczycie pojedynczych wyrazów: s. 48 — jest „une lettre fort jolie”, powinno być „une lettre fort polie”; s. 52 — jest „Cette ordonnance si imprévue et si peu proportionnée donne lieu à bien des conjonctures”, choć ostatnie słowo to „conjectures”. Czasami Edytorka błędnie odczytała niektóre skróty. W liście nr 5 czytamy: „Mr de Sieberg est de retour ici avec Mr Leduchowski” (s. 54), lecz w podstawie widnieje zapis „Md” przed nazwiskiem „Sieberg”, zatem chodzi tu nie o pana Zyberga, lecz

o panią Zyberg. Chiron-Mrozowska miała również problemy z odczytaniem nazw miejscowych czy nazwisk. Przykładowo na s. 29 edycji widnieje: „la starostie de Mieczyrzce”, podczas gdy w źródle mamy zapis: „la starostie de Miedzyrzec”. Wątpliwość wzbudziło także nazwisko rodziny Motowidło. W nagłówku listu nr 32 Edytorka oddała je w formie „Molowydło” (s. 180), podczas gdy w źródle mamy wyraźny zapis „Motowydło” (k. 60). Na marginesie można dodać, że w czasie prac nad indeksem osobowym dostrzeżono problem, skoro „Mr Molowydło” zidentyfikowany przez Chiron-Mrozowską jako Antoni Mołowidło znalazł się po Joachimie Moszyńskim.

Pewne trudności Edytorka miała ze wstawkami, które Bacciarelli dopisywał na marginesie. Z reguły rozpoczynał je od znaku „+”, ale bez oznaczenia konkretnego miejsca, w którym powinny się one znaleźć w liście. Miejsca, w którym umieściła je Chiron-Mrozowska, niekiedy budzą zastrzeżenia. Tak jest w przypadku fragmentu ze s. 400 oznaczonego dwiema literami „b”. Został on włożony w środek akapitu, który sam w sobie stanowi integralną całość. Wydaje się, że dużo lepsze byłoby umieszczenie go pomiędzy późniejszymi akapitami jako niezależny fragment. W innym miejscu, na s. 560 (w podstawie wydania k. 177v), gdzie Bacciarelli dokonywał wielokrotnych korekt, w zdaniu „tandis qu'elle devrait au contraire (ainsi que le disent les crieurs ou les plaignants) représenter au contraire à V.M. qu'il ne lui reste aucune consolation d[an]s le monde” pominięto dopisany nad linią fragment: „la détourner de ces dépenses en représentant”, który powinien znaleźć się w miejscu skreślonych słów: „représenter au contraire” (te z niewiadomego powodu nie zostały przeniesione do przypisu). Dodatkowo po słowie „aucune” winno znaleźć się ominięte „autre”.

Mimo wskazanych wyżej błędów i sugestii korekt trzeba zaznaczyć, że trudny i miejscami mało czytelny charakter pisma Bacciarellego, połączony z pewną niedbałością zapisu i częstym używaniem skrótów z racji brulionowego charakteru listów, został, w większości wypadków, poprawnie odczytany przez Chiron-Mrozowską. Zabrakło jednak dbałości o jakość odpisu, a może świadomości, że musi on być weryfikowany po wielokroć, na różnych etapach przygotowania edycji. W efekcie mamy nieliczne listy zawierające liczne braki, jak w przypadku listu nr 32, w którym — choć stosunkowo krótkim — odnotowano ich aż 11, podczas gdy w innych, obszerniejszych pismach, znajduje się ich niewiele. Tak jest w przypadku listu nr 58 — w odczycie dostrzeżono jedynie cztery błędy. Zatem problem tkwi nie w umiejętnościach Edytorki, ale w braku skolacjonowania odpisu z oryginałem i niedostatku kontroli w razie pojawienia się niejasności w czasie pracy nad edycją. Na marginesie można

dodać, że porównanie odpisu z tłumaczeniem nasuwa przypuszczenie, że tłumacz listów Michał Goreń w wątpliwych miejscach mógł sięgać do dostępnych w Internecie brulionów listów. W liście nr 58 Bacciarelli opisał przygotowania poczynione w Łazienkach na przyjęcie Fryderyki Luizy z Hohenzollernów Radziwiłłowej. Stanisław August chciał bowiem sprzedać Łazienki królowi Prus. Końcowy opis owych przygotowań zawiera następujący passus: „La pcesse sera invitée ensuite de passer à Misłowice où on lui offrira un dîner sous le nom de déjeuner. Il y aura un bal au bel étage, 5 tables chacune de 12 couverts” (s. 315), który w tłumaczeniu brzmi: „Następnie księżnę zaprosi się do pałacu Myśliwieckiego, gdzie zostanie jej podana kolacja pod nazwą obiadu. Odbędzie się na *bel étage*, będzie 5 stołów po 12 nakryć każdy” (s. 318). W tłumaczeniu opuszczono zatem słowo „un bal”, którego w źródle rzeczywiście nie ma. *Nota bene* tłumacz nie uniknął błędu w nazwie pałacu, w którym miano gościć żonę Antoniego Radziwiłła — to pałac „Myślewicki”, a nie „Myśliwiecki”, ale ta krytyczna uwaga odnosi się również do jakości pracy wykonanej przez osoby odpowiedzialne za redakcję edycji.

We wstępie Edytorka podała informację, że „na niektórych brulionach można dostrzec «sekretny» znak, wskazujący na miejsce, od którego tekst miał być przepisywany atramentem sympatycznym” (s. 13). Że tak w rzeczywistości było, dowodzi porównanie brulionów z zachowanymi oryginałami. Niestety Edytorka nie wskazała w edycji wszystkich miejsc, w których Bacciarelli postawił ów „sekretny” znak. W listach pisanych mniej więcej do połowy sierpnia 1797 r. poza „sekretnym” znakiem Bacciarelli dodawał na marginesie „chiffre” i te miejsca zostały w edycji odnotowane. Natomiast we wszystkich późniejszych listach pomijał to słowo i ograniczał się wyłącznie do postawienia owego „sekretnego” znaku mającego kształt, jak to ujęła Chiron-Mrozowska, „wymyślnego zawijasa” kończącego wyraz, po którym następował fragment niejawny. Niestety tych miejsc Edytorka nie odnotowała, a było ich kilkanaście. Porównanie brulionów, w których nie ma słowa „chiffre”, a jedynie „wymyślny zawijas” z zachowanych oryginałów listów, potwierdza obserwację, że od tak oznaczonych miejsc zaczynał się fragment pisany atramentem sympatycznym.

We wstępie, w odniesieniu do tłumaczenia, Chiron-Mrozowska zadeklarowała, że „nazwy geograficzne, zwłaszcza miast, w przypadku funkcjonowania ich form spolszczonych zostały w tłumaczeniu spolonizowane” (s. 20). Niestety zabrakło konsekwencji w stosowaniu przyjętej zasady. I tak w brulionach nazwę „Siedlce” Bacciarelli przeważnie zapisywał jako „Sielce”. Zgodnie z deklaracją w tłumaczeniu miasto to powinno widnieć pod nazwą „Siedlce”, a nie jak np. na s. 72 „Sielce” z dodanym

przypisem: „Właściwie Siedlce”. Takich miejsc w książce znajduje się więcej, choć czasem w tłumaczeniu miasto to odnotowano zgodnie ze współczesnym zapisem nazwy. Podobnie jest z miastem „Dęblin/Demblin”, gdzie w tłumaczeniu raz występuje Dęblin, a innym razem Demblin z dodanym przypisem, że chodzi o Dęblin. I w tym wypadku trzeba mieć uzasadnione pretensje do osób odpowiedzialnych za redakcję tekstu. Ich obowiązkiem było wychwycenie i skorygowanie powyższych niekonsekwencji. Również do zadań redaktorek należało zadbanie o takie zsynchronizowanie edycji z tłumaczeniem, aby czytelnik nie gubił się podczas lektury. W pozycji 72A, na którą składa się kilka załączników przesłanych wraz z listem nr 72, zamieniono miejscami załącznik IV z załącznikiem D. W edycji zachowano układ zgodny z paginacją źródła, w tłumaczeniu zaś ich kolejność została zmieniona i zgadza się ze spisem zawartości pakietu korespondencji z 15 października 1797 r. (s. 377). Ponadto w edycji załącznika IV, który jest zapisanym w punktach wykazem sum, które król powinien oddać różnym osobom, pominięto numery porządkowe owych punktów. Ponieważ zostały one uwzględnione w tłumaczeniu, zachodzi podejrzenie, że za ich zniknięcie z edycji odpowiada redakcja. Ponadto w przypadku załączników oznaczonych numerem 72A nie objęto tłumaczeniem początkowego fragmentu nieukończonego listu Bacciarellego prawdopodobnie do starosty knyszyńskiego Dominika Radziwiłła¹¹ — edycja oryginału znajduje się na s. 387. Jak się wydaje, list ten nie ma związku z korespondencją Bacciarellego ze Stanisławem Augustem i mógł zostać pominięty w książce, ewentualnie opatrzone przypisem wyjaśniającym wątpliwości co do jego związku z edycją. Zapewne znalazł się on w tym zbiorze przypadkowo. Prawdopodobnie Bacciarelli nie zauważył, że rozpoczął pisanie listu do Radziwiłła na wykorzystanej już karcie i stąd nagłe przerwanie w połowie zdania.

Na jakości edycji zaważył także brak recenzentów naukowych, którzy mogliby wskazać Edytorce (historykowi sztuki, a nie historykowi) braki natury merytorycznej. Dotyczy to szczególnie identyfikacji osób. Za przykład może posłużyć postać Franciszka Gorzkowskiego, którego nazwisko Chiron-Mrozowska odczytała jako „Guszkowski”, dodając w przypisie, że nie udało się go zidentyfikować. Dodatkowe informacje zawarte w liście Bacciarellego, iż chodziło o przywódcę planowanego w Galicji wystąpienia włościan, nie pozostawiają wątpliwości, że owym

¹¹ Bacciarelli wspomina w nim o liście, który miał napisać do sekretarza wielkiego, szwagra adresata listu. Zapewne chodzi tu o Michała Granowskiego, sekretarza wielkiego koronnego, męża Marii z Radziwiłłów 1° v. Pocięjowej, która była siostrą Dominika Radziwiłła, W. Szczygielski, *Radziwiłł Albrycht*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 150.

niezidentyfikowanym „Guszkowskim” był właśnie Gorzkowski, któremu jeden z podrozdziałów pracy o okupacji pruskiej w Warszawie poświęcił Jan Kosim, *nota bene* wspomniany w bibliografii dołączonej do edycji¹². Podobnie rzecz się ma z „niezidentyfikowanym” gen. „Aliruzi”(s. 37). Poza błędnym odczytem — w oryginale widnieje „général Alvinzi” — konsultacja z historykiem pozwoliłaby odkryć tożsamość wspomnianego generała. To Joseph Alvinczy von Borberek, który w 1797 r. poniósł klęskę pod Rivoli w starciu z wojskami francuskimi.

Zwieńczeniem pracy nad każdą edycją źródłową jest sporządzenie dodatkowych narzędzi niezbędnych dla czytelnika, takich jak indeksy. W przypadku recenzowanej pozycji indeks osobowy pozostawia wiele do życzenia. I nie chodzi tu o przyjętą przez Chiron-Mrozowską metodę podawania w indeksie numerów listów zamiast stron, na których dana osoba jest wzmiankowana. W przypadku omawianej edycji, przypomnijmy dwujęzycznej, podawanie numerów listów należy uznać za rozwiązanie o tyle uzasadnione, że nie mnoży odnośników — gdyby uwzględniać w indeksie numeru strony, każda osoba miałaby dwa odnośniki do jednego listu. Same zaś listy nie są na tyle obszerne, aby utrudniało to odszukanie danej postaci jedynie za pomocą numeru listu. Problem stanowią jednak opuszczenia w indeksie, które dotyczą przede wszystkim nazwisk widniejących w spisach zawartości pakietów korespondencji. Ponieważ są one integralną częścią wydanego źródła, trudno zrozumieć, skąd te pominięcia. Przykładowo z sześciu osób wymienionych w spisie pod numerem 20 w indeksie opuszczono dwie: Johanna Boecklera i Stanisława Puzyńkę. Co do indeksu geograficznego można odnieść wrażenie, że został on przypadkowo dołączony do edycji, na co może wskazywać odnoszący się do niego nagłówek: „Liczby na końcu biogramów odsyłają do numerów kolejnych dokumentów”, co jest kopią nagłówka indeksu osobowego. W indeksie geograficznym luki są przeogromne. Porównanie jego zawartości tylko z listą nazw geograficznych obecnych w liście nr 1 pokazuje, że nie znalazły się w nim Grodno, Rzym, rzeka Bug, Łazienki, Warszawa, Wrocław. Z innych zauważonych braków można wymienić Berlin, Marymont, Łuck, Wilno, Piaseczno, Drezno, Warszawę, Rygę, Mitawę czy Petersburg. Taki stan rzeczy podważa zaufanie do pracy wykonanej przez redaktorki edycji, których w stopce wymieniono aż cztery: redaktor prowadzącą, redaktor tomu i dwie osoby odpowiedzialne za korektę.

Zaskakuje w edycji wykaz skrótów, dotyczy on bowiem tylko i wyłącznie obydwu indeksów. Nie znalazły się w nim skróty, których

¹² J. Kosim, *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie 1796–1806*, Wrocław 1976, s. 226–233.

w brulionach używał Bacciarelli, a te raz są rozwiązywane, innym razem nie, jak w przypadku stosowanego przez Bacciarellego skrótu „gd”, czyli „grand”. Na s. 115 nie został on rozwinięty, podczas gdy na s. 225 widnieje już jako „g[ran]d”. Co prawda Edytorka zaznaczyła we wstępie, że „nie chcąc przesadnie obarczać tekstu zapisami w nawiasach, nie zdecydowała się na rozwiązywanie wszystkich stosowanych przez Bacciarellego abrewiacji, zwłaszcza form grzecznościowych i tytułów arystokratycznych. Tym bardziej, że nie był on w tym konsekwentny” (s. 18), ale czy w takim razie, aby uniknąć zarzutów o niekonsekwencję, nie stanowiłoby lepszego rozwiązania sporządzenie wykazu skrótów lub ich rozwinięcie bez użycia nawiasów kwadratowych?

Przytoczone w recenzji mankamenty edycji, szczególnie braki w odczycie, każą domyślać się, że Edytorka w trakcie opracowywania listów Bacciarellego pominęła jeden z najważniejszych etapów pracy nad każdą edycją, czyli kolacjonowanie pierwotnego odpisu z podstawą wydania. Tym samym nie uzupełniła braków, które powstały na pierwszym etapie pracy, przy sporządzaniu odpisu ze źródła. Jakkolwiek truizmem mogło by się wydawać przypominanie, że w edycji najważniejsze miejsce zajmuje odpis możliwie wiernie oddający tekst źródła, to recenzowana praca pokazuje, że zagadnienie to trzeba stale podnosić. Za pewną ilustrację omawianego zjawiska, które niestety nie jest jedynie specyfiką omawianej edycji, niech posłuży porównanie dwóch wspomnianych wcześniej podręczników do edytorstwa. W obydwu z nich poczyniono założenie, że sporządzenie kopii ze źródła można powierzyć kopiście, lecz w odmienny sposób przedstawiono kryteria, które należy wziąć pod uwagę przy jego wyborze. Otóż w podręczniku Friedberga położono o wiele większy nacisk na predyspozycje osoby edytora-kopisty, przenoszącego treść źródła z oryginału na formę umożliwiającą przygotowanie edycji do druku. Taka osoba winna być „skupiona i uważna”¹³. W najnowszym podręczniku zaakcentowano wiedzę edytora-kopisty, czyli znajomość języka źródła, paleografii/neografii czy umiejętność posługiwania się edytorem tekstu, tak aby móc sprawnie wstawiać do odpisu przypisy tekstowe i rzeczowe¹⁴. Oczywiście w obydwu podręcznikach położono duży nacisk na potrzebę późniejszego skrupulatnego skolacjonowania odpisu z oryginalnym tekstem źródłowym, co pokazuje, że edytorstwo nie jest pracą ani szybką, ani łatwą. Na koniec warto jeszcze raz zacytować Friedberga: „Smutne doświadczenia z materiałami zawierającymi teksty nie dość starannie przepisane i niedbale skolacjonowane

¹³ M. Friedberg, op. cit., s. 49.

¹⁴ K. Kopiński, J. Tandecki, op. cit., s. 132.

zmuszają do jak najsilniejszego podkreślenia konieczności dokładnego skolacjonowania odpisów, jako jednego z podstawowych obowiązków wydawcy. Trzeba jeszcze raz zaznaczyć, że odpowiedzialność (przed opinią naukową, w szczególności przed recenzentami) za rzetelność odpisów i skrupulatne ich skolacjonowanie ponosi sam wydawca”¹⁵.

W przypadku recenzowanej edycji należy wyraźnie podkreślić, że odpowiedzialność za jej przygotowanie nie spoczywa tylko i wyłącznie na Chiron-Mrozowskiej. Wielu mankamentów i niedociągnięć książki można było uniknąć, gdyby Edytorka otrzymała należyte wsparcie ze strony osób odpowiedzialnych za redakcję książki. Dotyczy to chociażby pomocy w wyeliminowaniu wspomnianych niekonsekwencji opracowania tekstu oryginału czy tłumaczenia. Największy jednak zarzut związany z redakcją recenzowanej edycji odnosi się do obydwu indeksów, których przygotowanie pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie indeks geograficzny w takim kształcie nie powinien zostać umieszczony w edycji. Pomimo to należy docenić pracę włożoną przez Chiron-Mrozowską w odczytanie brulionów listów Bacciarellego, które nawet badaczom wieku XVIII sprawiłyby wiele trudności. Recenzowana pozycja umożliwia także zorientowanie się w tematyce listów Bacciarellego do Stanisława Augusta, jakkolwiek korzystanie z niej wymaga od historyka każdorazowego sprawdzenia jakości odpisu ze skanami dostępnymi na platformie Polona. Pozwoli to uniknąć ewentualnych nieścisłości, takich jak opuszczenia mniejszych lub większych fragmentów tekstu, w znikomej zaś liczbie błędy w odczycie, których Edytorka prawie nie popełniła.

On the Need for Editorial Attentiveness, or Methodological Notes in the Margin of the Edition of Federico Bacciarelli's Letters to Stanisław August

This review article discusses the fundamental issues of editing modern sources, using the example of a bilingual edition of letters penned by Federico Bacciarelli to Stanisław August. The collection of 109 letters written in French covers a period of one year, from the king's departure from Grodno to St Petersburg in January 1797 until his death in February 1798. The peer-reviewed edition of the French letters was prepared by Anita Chiron-Mrozowska, while Michał Goreń did the translation into Polish. This edition was created with the late eighteenth-century researchers and history enthusiasts in mind, aiming to provide insights into the state of Polish society following the collapse of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The letters offer a vivid depiction of Warsaw under Prussian rule and highlight the circle of

¹⁵ M. Friedberg, op. cit., s. 53.

correspondents with whom Stanisław August maintained regular communication through Bacciarelli. The retrospective comments in the letters are also important, making Bacciarelli one of the authors — if not the primary author — of the diary of the Four-Year Sejm. The article focuses on assessing the methodology of Anita Chiron-Mrozowska, beginning with doubts about the letters selected as the edition's basis, moving through the quality of the transcript, and concluding with the value of the critical apparatus. These elements are juxtaposed with Marian Friedberg's comments contained in his classic 1963 textbook on source editing. In this context, the role of editors, who assist authors in their work on behalf of the publisher, is also discussed. In conclusion, the scale of difficulties faced by Chiron-Mrozowska in preparing the copies of Bacciarelli's letters is highlighted, emphasising the need to cooperate with a broader group of specialists for subsequent volumes of the edition of eighteenth-century sources.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Correspondance de Stanislas-Auguste avec Catherine II et ses plus proches collaborateurs (1764-1796)*, oprac. Zofia Zielińska, tłum. Krystyna Zaleska, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2015.
- Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764-1796)*, oprac. Zofia Zielińska, tłum. Krystyna Zaleska, t. 1-2, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2022.
- Mémoires secrets et inédits de Stanislas Auguste, comte Poniatowski, dernier roi de Pologne relatifs à ses rapports intimes avec l'impératrice Catherine II et à son avènement au trône; Journal privé du roi Stanislas Auguste pendant son voyage en Russie pour le couronnement de l'empereur Paul I^{er} suivi d'une relation de ses funérailles depuis le 12 février jusqu'au 8 mars 1798*, Wolfgang Gerhard, Leipzig 1862.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. Marek Dębowski, tłum. Wawrzyniec Brzozowski, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2013.
- Stale obawiam się jakiejś katastrofy... Korespondencja Stanisława Augusta z Marcellem Bacciarellim*, oprac. Konrad Niemira, tłum. Jan Maria Kłoczowski, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2023.
- Stanislas Auguste, *Mémoires*, oprac. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Dominique Triaire, Institut d'Études Slaves, Paris 2012.

Opracowania

- Friedberg Marian, *Wydawanie drukiem źródeł archiwalnych. Metoda i technika pracy edytorskiej*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1963.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. Kazimierz Lipszy, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1953.

- Kopiński Krzysztof, Tandecki Janusz, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014.
- Kosim Jan, *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie 1796–1806*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1976.
- Łopaciński Wincenty, *Bacciarelli Fryderyk*, PSB, t. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935, s. 197–198.
- Szczygielski Waław, *Radziwiłł Albrycht*, PSB, t. 30, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1987, s. 148–150.

Biogram: Ewa Zielińska, dr, adiunkt w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, w Zakładzie Badań Źródłoznawczych i Edytorstwa; wydawca źródeł do dziejów panowania Stanisława Augusta — korespondencji króla z Augustynem Debolim (wspólnie z Adamem Danilczykiem) oraz *Entretiens* ostatniego władcy Rzeczypospolitej z ambasadorem rosyjskim Ottonem Magnusem von Stackelbergiem (wspólnie z Dorotą Dukwicz). Prowadzi badania dotyczące stosunków polsko-rosyjskich w drugiej połowie XVIII w.; kontakt: ezielinska@ihpan.edu.pl.

Author: Ewa Zielińska, PhD, Associate Professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, at the Department of Source Criticism and Editing; the editor of sources to the history of the reign of King Stanisław August — the king's correspondence with Augustyn Deboli (in cooperation with Adam Danilczyk) and *Entretiens* of the last king of the Commonwealth with the Russian Ambassador Otto Magnus von Stackelberg (with Dorota Dukwicz); she conducts research on Polish-Russian relations in the second half of the eighteenth century; contact: ezielinska@ihpan.edu.pl.